









JAN KRAWCZYK

# OSTATNI TRANSPORT CZYLI JAK WALCZYLIŚMY W BRAZYLII O POLSKĘ

Tuszwowski zaskoczony, wodził za nimi spojrzaniem, w którym było zdziwienie i niepokój. Spodziewał się śmiechu, narzów, wrzawy, ruchu — a tu wszystko jakies takie niemrawe, bez zycia — stupa czy co, do cholery?

Wreszcie nie wytrzymał. — Już ja się wezmę za Was — powiedział takim tonem, jakby chodziło o zapowiedź czegoś niezwykłego. — Macie organizm zrujnowane przez malarie a jelita zapaskudzone różnym robactwem — dlatego taki wymizerowany wygląd. Od jutra zaczniecie zżywać odpowiednie środki medyczne. Głowe pozwolę sobie zdjąć, jeżeli po dwóch tygodniach nie zrobię z was żywych ludzi. Bo w takim stanie, w jakim obecnie się znajdujecie, nie przyjmą was nawet do abisyńskiej armii.

Po tej uroczystej zapowiedzi wydubał z portfela pieniądze, na kartecze zaś wypisał nazwy medykamentów i wysłał Stągiewkę do apteki.

Następnie ją wypyttywał szczegółowo, bo w drodze z dworca nie było na to czasu, o wiadomości z Agüia Branca. Przybysze wiedzieli o co mu chodziło. Poczęli tedy pocieszać go na wysięgi, z czego wynikało, że żona tęskni za nim, martwi się o niego i nawet wybiera się "skoczyć" do Rio, by przelocnąć się, czy meżowi nie brakuje aby koszul, czy guzików trzymają się bielizny i nie chodzą w dziurawych skarpetkach.

Twarz wachmistra wypogodziła się z wolna, poweselał chłopina i nabrał animuszu i, wreszcie oświadczył uroczysto: — Ano, jeżeli Bóg da zdrowia i nie nie stanie na przeszkodzie, to na Boże Narodzenie sam do niego skoczę. Ochotnicy nie w ciemle biec, wynioskowali z tego, że w każdym razie przed światkami nie ma mowy o podróży do Anglii. A do świat brakowało około półtora miesiąca — kupa czasu. Co z nim począć?

### I X

W ciągu kilku następnych dni transport ochotnicy przekroczyli cyfrę pięćdziesięciu chłopca. Dom Żołnierza Polskiego do niedawna jeszcze cichy i spokojny, naraz ożywił się i zażarmiał rozgwarem.

O godzinie 6-tej następowała pobudka, zupełnie jak w koszarach, z tą różnicą, że bez trąbki. Zaraz pierwszego dnia, ktoś chcący się popisać znajomością atmosfery wojskowej, zawił niesamowitym głosem:

— Pobudka — wstać k... wasza mać!

Z miejsca zaprotestowało, drużny mnie poparli i wachmistrz surowo zabronił tego rodzaju wygupów.

Następnie, na podwójny rząd weranda — zbiórka. Modlitwa: "Kiedy ranne wstają zorze" i intensywna gimnastyka. Wachmistrz pokazał nam kilka zasadniczych ruchów, a później już tylko odliczał: raz, dwa, trzy, cztery, pięć, aż do dziesięciu, a my stosowaliśmy się do podanej reguły. Ponieważ upały rioskie już w nocy zaczynały nam dokuczać, można sobie wyobrazić, jakie mekły przechodziliśmy przy gimnastyce. Pot tak głębie zalewał nasze oczy, że nikomu z ochotników nie chciało się patrzeć na niewieleśia główkę, wyglądającą z za płotu od sąsieda. Główka ta, okolona jasnymi włosami, o tyle była ciekawa co pocihliwa. Często się ją wzdawało, ale nie reagowała na żadne nagabywania, choćby najbardziej niewinne. Nazywano ją po prostu Mańka. Dlaczego? Chyba dlatego, że przypominała nieco polskie Mańki i Zośki, że wsł.

O godzinie 7-mej przychodzono na kawę. Z tą kawą to bywało różnie: jedni domagali się jej z większą domieszką mleka, drudzy przepadali za czarną, jedni chcieli słodkiej, drudzy kontentowali się gorzką. Wymaganla i gusty były tak zróżnicowane, że kucharka naprawdę musiała posiadać dużo anielskiej cierpliwości, by nie dać się wyprowadzić z równowagi. Radzila sobie bez uciekania się do jakichkolwiek wyrafinowanych sposobów. Po prostu jednych przepędzała z kuchni groźnie potrząsana warzchwiła, podczas gdy drugich garzyła oblawami łaski. Wachmistrz usłowił ingerować w te sprawy, sugerując jak najdalej posunęte zwyczajnie demokratyczne, ale ta czarna istota nieświadoma ustrojów społecznych i politycznych, zapowiedziała otwarcie, że jeżeli nie pomostawi jej wolnej ręki w kuchni, to go zmusi do szukania innej kucharki.

Wakutek tego Tuszwowski wycofał się z jej dominium, rezerwując sobie spiżarnię i "koszary".

O godzinie 9-tej następował wymarsz dwójkami na plac ćwiczeń. Plac ten znajdował się po drugiej stronie ulicy, na pustych parcelach, częściowo pokryty zarosłami. Ponieważ znajdowali się między nami jeden kapral i jeden starszy szeregowy, którzy szli przed przyjazdem do Brazylii w wojsku polskim, znaleźli teraz wzdłużne pole do wykazania nabytych umiejętności. Ćwiczenia, jakie odbywał w nami, miałyby zapobiec nie tylko rozpreżeniu dyscyplinarnym ochotników, ale niejako wpół w nas poczucie obowiązku jakie nas oczekiwaly w armii polskiej na terenie Szkocji.

(c. d. n.)

## Rzeczy ciekawe i prawdziwe

### BRON PRZECIW WIELKOMIĘSIKNI BANDYTOM

(CJ) Wobec stałych napadów na ludzi wpływowych i bogatych, porównania zakładników i "wyrównywania" politycznych porachunków, przedsiębiorcze towarzystwo angielskie "Communications Control System" wypuściło na rynek "zestaw obronny", oparty, jak się zdaje na fikcyjnym wyposażeniu superagentów Jamesa Bonda, bohatera cyklu powieści niezwykłej już Jana Fleminga. Bond, jak wiadomo, był wyposażony w nieprawdopodobnie "bronie" ukryte w różnych częściach swojej garderoby.

Prawdziwy "zestaw obronny" pomyślany jest jako popularna obecnie sztywna, czarna tecka, z metalowymi okuciami i skomplikowanymi zamkami. Tecka obronna nie różni się wyglądem od normalizowanego symbolu powodzenia zyciowego. Ale funkcje jej są inne aniżeli chowanie dokumentów, czy pół butelek whisky. Wykrzywa ona obecność materiałów wybuchowych w bliskim otoczeniu jej właściciela i wydaje ostrzegawcze sygnały dźwiękowe.

Służy jako skuteczna tarcza, nawet od dziękłej broni ręcznej, z pistoletami automatycznymi włącznie, wykrywa obecność w pomieszczeniu podstuchowej aparatury elektronicznej, służy jako bezszermowy podsłuch rozmów prowadzonych w odległości kilku metrów, posiada skrytkę z produktem chemicznym, pozostawiającym ślad dla ewentualnych tropicieli oraz poranion. W wypadku kradzieży wydaje potężny ryk syreny. Zwernieżnie niczym nie różni się od teckiz "przemysłowo-dyplomatycznej".

Popyt na to cudo końca XX wieku jest ogromny. Szczególnie poszukiwana jest we Włoszech i w Ameryce Południowej. Jej nazwa handlowa jest "Tecka błonnicza 007", na pamiątkę Jamesa Bonda.

### STRATY LOTNICZE OD OGNI WŁASNYCH WOJSK

W opisach naszych tragicznych walk wrześniowych często spotyka się stwierdzenia, że sporo naszych pilotów czy artyleriści przeciwlotniczej, strzelającej zbyt nerwowo, bez ubezpieczenia się, jakiego pochodzenia były dany samolot. Wobec czego z rzadego, po kilku dniach — pojawiania się polskich samolotów nad oddziałami walczącymi o to bolesne polekity było bardzo łatwe.

Niedawno ujawnił Derek Wood w Sunday Telegraph, że podczas "Battle of Britain" własny ogień z ziemi stracił 34 Spitfirey i 16 Hurricane'ów, oraz że zdenewrowani obserwatorzy radarowi spowodowali zaatakowanie jednej eskadry patrolującej Hurricane'ów przez drugą eskadrę patrolującą odcinek Barking Creek w 1939 roku.

Było też zestrzelenie samolotu i szeffa włoskiego lotnictwa marszałka Balbo, przez włoskich artylerzystów w czasie lądowania na włoskim lotnisku, choć niewątpliwie mieli radary, których nasze wrzesniowe jednostki plot. nie posiadały.

### CO NAS CZEKA W ROKU 2000?

Na lamach amerykańskiego miesięcznika "The Futurist" naukowcy snują przepowiednie o przyszłości biomedycyny. Jak wynika z ich wypowiedzi, w roku 2000 w użytku będzie syntetyczna krew-ciecz zdolna do przeniesienia tlenu z płuca do komórek i dwutlenku węgla do płuca. Będzie to środek zastępczy w nagłych wypadkach, na przykład przy poważnej transfuzji.

Włosie może być wykonane z elastycznego włókna metalowego lub z plastyku. Towar przewożony na takim urządzeniu nie ulega uszkodzeniu, nawet przy transportowaniu po wybiśniętej drodze, gdyż każda nierówność, każdy kamień, powoduje jedynie czasowe odkształcenie niewielkiej ilości włosa takiej "transportowej szczytki", tak że platforma pozostaje niezachwiana.

Psychicznie chorych będzie można leczyć poprzez zmianę równowagi chemicznej mózgu. Szczególnie podatna na takie leczenie wydaje się schizofrenia. Chemiczna modyfikacja mózgu może być także stosowana w wielu zaburzeniach fizjologicznych i psychologicznych. Jeżeli idzie o pamięć i inteligencję chemiczna, zostaną zsynetyzowane odpowiednie substancje, służące do zmiany lub wyeliminowania uciążliwych wspomnień.

Niektórzy futurologowie uważają, że w roku 2000 nasza pamięć i intelekt wspomagać będą maleńkie komputery implantowane bezpośrednio do mózgu.

Opanujemy techniki lokalizowania i usuwania skrzepów krwi, powodujących ataki serca i udary mózgowe. Choroby takie jak grypa, żółtaczka, reumatyzm, a nawet przechnia zębów doczekają się swoich szczepionek.

### TRANSPORTOWA SZCZOTKA

Francuska firma Bertin opatentowała interesujący sposób transportu ciężkich ładunków po wyblonym terenie. Urządzenie jest czynnikiem w rodzaju platformy spoczynkowej na materacu, powalającym do dołu umocowanym na sztorze włosem i wyglądem jak gigantyczna szczotka.

## Wiadomości Sportowe

◆ **INTERCUP** — międzynarodowy turniej bokserki amatorów odbędzie się w dniach od 13 do 18 maja br. w Duisburg - Hamborn. Z państw wschodnich w turnieju tym wezmą udział pięściczarze Polski, Węgier, Bułgarii, NRD i Czechosłowacji.

◆ Międzynarodowy konkurs skoków narciarskich w Lahti (Finlandia) zakończył się sensacją. Konkurs ten wygrał kanadyjski Indianin Steve Collins, lat 15, który pokonał zwycięzcę olimpijskiego Tormaennem. Collins skoczył na odległość 124 m, podczas gdy Tormaenn osiągnął 114,5 m.

◆ Amerykanin Jesse Owens (66 lat), który w 1936 roku zdobył w Berlinie 4 złote medale olimpijskie, zmarł ostatnio w szpitalu na raka płuca. Owens zdobył te medale w krótkich biegach i skokach.

◆ **Władze miejskie Londynu** zrezygnowały z ubiegania się o rolę gospodarza Olimpiady w 1988 roku, mając na uwadze wysokie wydatki, które według dotychczasowych obliczeń obciążąłyby stołec Anglii sumą 1 mld. funtów.

◆ **Dzienniki europejskie** opublikowały obszernie informacje o wyczynie polskich alpinistów, którzy jako pierwsi w świecie zdobyli zimą najwyższy szczyt świata — Mount Everest. Tego niezwykłego wyczynu dokonali Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki przy pomocy 20-osobowej ekspedycji polskiej.

◆ Na halowych zawodach lekkoatletycznych w Ingleswood (USA) Jacek Waszala zajął pierwsze miejsce w skoku w wyż — 2,22 m. W skoku o tyczce Słusarski zdobył drugie miejsce, osiągając ten sam wynik co Amerykanin Tully — 5,33 m.

◆ W prasie światowej ukazały się w ubiegłym roku sylwetki czołowych polskich sportowców, jak np. Jankiewicz, Supron, Woronin, Rapsztyńska, Pezka, Malinowski, Kozakiewicz, Pełak, Srednicki, Kleianówna, Seweryn i inni.

◆ Międzynarodowa Federacja lekkiej atletyki ułaskawiła ostatnio zawieszonych sportowców, mianowicie: rekordziste świata w skoku w wyż Dwight Stone (USA) i 55 innych atletów. Przyznano im ponownie prawa amatorskie. Do nich należał również Francuz Guy Druet — zwycięzca olimpijski w biegu przez płotki. ("Ostatnie Wiadomości").

◆ W Pucharze Libertadores da América znaną już są dwaj półfinaliści, tj. argentyńska drużyna River Plate oraz Amérika — mistrzowska drużyna Kolumbii. Ta ostatnia zwyciężyła cztery razy, raz zremisowała, a raz przegrała.


Perfumieria zawodowa — Nasłona z Kalifornii i Japonii — Cebula - rok 1980 — Torraores de cafe - reczne — Trepli — Churrasqueiras rozmaite — Łózka z materacem — Cr\$ 820,00 — Łazienki gazowe, elektryczne i karburetowe — Cr\$ 100,00 — Cr\$ 240,00 — 1.000 palhas do papeteroso — Cr\$ 52,00 — Kosy krajowe i zagraniczne — Świdniki od pół milimetra — Fumos — Tabaki — 70 gatunków i zagraniczne — Fajki od Cr\$ 30,00 do Cr\$ 3.000,00 — Kleje przemysłowe — czas suszenia pół minuty — Maszyny do trawy — reczne i elektryczne — Czeszki — Naprawy — Formy metalowe do ciast — Nawozy — B.H.C. — D.D.T. — Kłatki — Chmlel — Vibradores — Artykuły stalowe — Maszyny do strzyżenia — reczne i elektryczne — Naprawy — Ostrzeżenia — Nasłona japońskie i Bracatingi — Okulary dla spawaczy — Korki — Setki artykułów na prezenty.

### A LIBERTY FLOECKI

80.000 — Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 148  
Fabryka fajek z najlepszych korzeni brazylijskich!

## CZY PLANUJESZ W TYM ROKU WYJAZD NA WAKACIE DO POLSKI?

JAKIE UPOMINKI WYSŁASZ LUB ZABIERASZ DLA KREWNYCH I BLISKICH W POLSCE?



TYLKO **PEKAO** DORADZI NAJLEPIJ

PEKAO pomoże Ci wybrać odpowiedni prezent  
PEKAO dostarczy go na każdy adres w Polsce  
PEKAO załatwi to szybko, fachowo i tanio  
PEKAO zaoszczędzi Ci wiele czasu, trudu i kłopotu

bo

PEKAO wysyła paczki do Polski już ponad 30 lat  
PEKAO dysponuje największym wyborem towarów  
PEKAO oferuje tylko najbardziej atrakcyjne towary  
PEKAO gwarantuje jakości towaru i termin dostawy

Informacji udzielają i zamówienia przyjmują autoryzowani dealerzy oraz

## PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVENUE SOUTH NEW YORK, N. Y. 10003

## EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGENCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa  
AGENCIA-SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684  
ESCRIÇÃO: Avenida Silva Jardim, 466 — Fone: 24-5574  
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201  
Agência Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU  
OFICINAS: Avenida Silva Jardim, 466 — Fone: 222-8004

CURITIBA PARANA



3 NIEDZIELA PO WIELKANOCY

(Ewangelia według św. Jana, 21, 1-19)



Potem znów ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się tak: Znajdowali się razem: Szymon Piotr, Tomasz zwany Didymos, Natanael z Kany Galiilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj jeszcze imiennie Jezus. Szymon Piotr powiedział: Idę łowić ryby. Rzekł mi to pozostali: Idęcie z tobą. Wyszedł więc i wsiadł do łodzi. Tei nocy jednak nie złowili. Kiedy nastal ranek, pojawili się na brzegu Jezus, ale uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus zapytał ich: Dzieci, czy macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli: Nie! Rzekł tedy do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie, a na pewno coś złowicie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Wtedy uczeń, którego Jezus miłował, rzekł do Piotra: To jest Pan! A Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przystąpił swoje ubranie — był bowiem nagi — i rzucił się w morze. Pozostali uczniowie dopłynęli w tym czasie łodzią, ciągnąc za sobą sieć napelnioną rybami. Do brzegu było tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, zobaczyli palce jego ognisko, a w nim piekąca się ryba i chleb. Rzekł tedy do nich Jezus: Przynieście tu i te ryby, które złowili przed chwilą. Poszedł więc Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb. W sumie było ich tam sto pięćdziesiąt trzy. A sieć, mimo tak wielkiej ilości ryb, wcale się nie porwała! Rzekł tedy do nich Jezus: Chodźcie, postawie się trochę! Leż zażen z uczniem nie miał odwagi zapytać Go, kim jest. Wiedzieli już bowiem, że był to Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im do jedzenia — podobnie uczynił z rybą. W ten sposób już po raz trzeci ukazał się Jezus uczniom po swoim zmartwychwstaniu. A kiedy już spożyli śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy ty miłujesz Mnie bardziej niż ci? Odpowiedział Mu: Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Wtedy rzekł do niego (Jezus): Pas baranki mojej! Zapytał go po raz drugi: Szymonie, synu Jana, czy ty Mnie miłujesz? Odpowiedział (Szymon): Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł tedy do niego Jezus: Właśnie ty miłujesz Mnie bardziej niż ci? Zapytał go po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy ty Mnie kochasz? Zasmuchł się Piotr, że aż trzy razy pytał go: czy ty Mnie kochasz? I rzekł do niego: Panie, Ty przecie wszystko wiesz. Ty wiesz, że Cię kocham. Powiedział do niego Jezus: Pas owce moje! Zaprawdę, zaprawdę mówię ci: Kiedy jeszcze byłeś żywy, opasawałeś się sam, a chodzisz, gdzie chcesz. Kiedy się już jednak zastarzejesz, wtedy wygiągniesz przed siebie swoje ręce, ktoś inny cię przepasze i poprowadzi tam, dokąd sam nie chciałby pójść. Powiedział to, żeby zaznaczyć, jak śmierć przysporzy chwały Bogu. Kiedy skończył mówić, zwrócił się do Piotra ze słowami: Pójdź za Mną!

"Nic żeśmy nie ulotwili" (Łk. 55)

Nigdy nie było takiego rozmachu duszpasterskiego jak dziś. Nigdy nie zaprzagnęto do pracy duszpasterskiej tylu ludzi jak dziś. Nigdy nie było tyle zebrań i kursów jak dzisiaj.

A jednak wyznać musimy, iż mało skutku duchowego jest z tej pracy, tak iż ze smutkiem musimy powiedzieć: "Cała noc pracując, nicemy nie złowili!" (Łk. 55). Czemu?

Najpierw za dużo ufamy sobie, myślimy, że to od nas wszystko zależy. Stąd słusznie mówi święty Paweł: "Jam zaszedł, Apollós podłwał, ale Bóg dał wzrost". (1 Kor. 3,6).

Po wtóre, za mało w pracy duszpasterskiej oddajemy się modlitwie, sam na sam przed Erenajwsiwym. Sakramentem, jak to czynili święci, prosząc Boga o światło i moc.

Po trzecie, za dużo chcemy nauczyć innych, a zapominamy, iż zacząć powinniśmy od siebie: "Ty przeto, który uczysz drugich, nie uczysz samego siebie". (Rzym. 2,21).

Tylko przez hamowanie umiarkowane i naznaczone stygmatem modlitwy nasza praca duszpasterska — nabierze sily i rozmachu ewangelicznego.

By się tak stało, weźmy do serca i duszy pouczenia Ojca świętego Jana Pawła II, zawarte w Liście Apostolskim: Catechesi Tradendae, gdzie wywołuje zdrowe zadanie przekazu nauki Chrystusowej, w dobrej działalności. Idąc za tymi wskazówkami, praca nasza duszpasterska, stanie się owocna i rozpał serca słuchaczy ku Bogu, iż i na nas naszycia się słowa ucznia z Emaus: "Czyż serce nasze nie paliło w nas, gdy mówił... i Pisma nam wyjaśniał". (Łk. 24,32).

A. Z.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

KONSERWACJA OLTARZA WITA ŚWOSZA

Przeprowadzone przez specjalistów badania slynego oltarza Wita Śwosza w Kościele Mariackim w Krakowie, wykazały konieczność gruntownych prac konserwatorskich. Prawdopodobnie trzeba będzie odczyszczyć rozmontowane.

Wykonany w latach 1477-89 polityk gotycki, wysoki na 137 m, szeroki na 10,6 m, nie był odnawiany przez dekadę lat. Dopiero w trzeciej ćwierci XIX w. odnowiony został po raz pierwszy. Duża konserwacja Mariackiego i Jana 1866-71, pod kierunkiem Władysława Łuszczkiewicza i Jana Matejki. Przemalowano wtedy część rzeźb. Kolejne prace renowacyjne — fragmentaryczne — przeprowadził prof. Jan Rutkowski w 1932 roku.

Wojenne losy oltarza przedstawiały się następująco: w ostatnich tygodniach sierpnia 1939 r. został odczypany z Sandomie-pakowany do skrzyń i wywieziony do chronach w Krakowie.

Niemieckie władze okupacyjne odnalazy i wywiezły je w głąb Rzeszy. Części ukryte w Krakowie Niemcy odnieśli w głąb Rzeszy. Części ukryte w Krakowie Niemcy odnieśli w głąb Rzeszy. W czasie wojny oltarz był krótko wystawiony na wystawie w Berlinie, a następnie przechowywany w Norymberdze.

Tam, w schronach pod ziemie, odnalazł go po zakończeniu wojny prof. Karol Estreicher — zasłużony dla rezerwacji zagrabionych przez okupanta dzieł sztuki. Spe-wydziałki zagrabionych przez okupanta dzieł sztuki. Spe-wydziałki zagrabionych przez okupanta dzieł sztuki. Spe-wydziałki zagrabionych przez okupanta dzieł sztuki.

O ELEGANCI PAPIEŻA

Po przyznaniu przez Fundację Mody Amerykańskiej tytułu najładniej ubranego w ubiegłym roku meza stanu, Janowi Pawłowi II, jeden z najdowodniejszych amerykańskich felietonistów Art Buchwald zamieścił na temat w "International Herald Tribune" bardzo zabawne uwagi. Znaczący wizerunek w modzie, a nie w polityce, jako eleganta we współpracownictwie z takimi ludźmi jak prezydent Tito, Jimmy Carter, Deng Xiaoping, Margaret Thatcher albo ajatollah Khomeini. Wzlecie pod uwagę kandydaty, albo światobliwosci woje niejolalnoscia wolec tych politykow, bo wszystkie kostiumy Papieża są syte rzeźmie, na jedną je-no kape wydale sie więcej niż na całą garderobe Menachema Begin, a kosztowne jedzenie papieża Ojca świętego można by obuwac panią Indrę Gandhi do końca życia.

SPOTKANIE 620 SIÓSTR ZAKONNYCH

620 sióstr zakonnych reprezentujących ponad milion zakonnic katolickich wszystkich kontynentów uczestniczyło w spotkaniu zorganizowanym przez międzynarodową unię przełożonych generalnic. Podczas spotkania omówiono działalność różnych żeńskich zgromadzeń zakonnych na przestrzeni ostatnich trzech lat oraz wyłożono konferencję na temat "Duchowości apostołska zakonnie w dzisiejszej epoce". Ojciec św. Jan Paweł II odprawił w Kaplicy Sykstyńskiej Mszę św. dla sióstr przełożonych oraz wygłosił do nich przemówienie.

RADIO IGUAÇU DA FUNDACAO SAO VICENTE DE PAULO. ZYE 349 1500 kHz. Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 223-4444 CURITIBA. FALA-SE EM POLONES.

W SKROCIE

Piuska, która nosi papie i biskup, jest pozostala dawnego kapłana nozonego przez członkow hierarchii kościelnej w wiekach srednich, by ochraniać ich golone głowy przed zimnem. Widzimy tak! kapłan na porcie papieża Juliusza II, pedza Rafaela. Ojciec Święty oglądnał popiersie daty rzeźbiarza, dr Fleischmana, wazace 50 funtow, odlane w brązie. Rzeźba przedstawia Papieża młodego. Ten sam rzeźbiarz wykonał popiersie papieża Piusa XII, Jana XXIII i Pawła VI. Ojciec św. powie-dział, że jest bardzo zadowolony z tego dzieła. W Japonii u stóp Fuji-dzmyjmy stał pomnik pol-dyskiego franciszkanina, Władysława Żebrowskiego, Władysława znanego w Japonii wazeczniaki. Biskup Pomnik-ki jako Biskup Zeno Pomnik-ki ufundowano ze składek społeczeństwa japońskiego w uznaniu jego zasług za bez-interesowna działalność społeczną w opiece nad dziećmi bezdomnymi po wojnie. W Stanach Zjednoczo-

W GDANSKU — ZASPACH BĘDZIE KOŚCIÓŁ

Na miejscu dawnego lotniska w Gdańsku-Wrzeszczu powstaje nowa dzielnica miasta, która zamieszkuje już około 30 tysięcy mieszkańców. Od kilku lat mieszkańcy Gdańska czynili starania o budowę świątyni, które zostały wielokrotnie odwołane.

W niedziele, 19 sierpnia, na miejscu, w którym ma powstać nowa świątynia — "serce dzielnicy" — zebrał się cały parafialny zespół, by wziąć udział w uroczystości poświęcenia placu pod przyszły kościół i kompleks duszpasterski. Uroczystości powierzenia przedmioty ordynariuszowi gdańskiemu bp Lech Kaczmarek. Ksiądz Biskup przedstawił pokrótce nową wspólnotę parafialną — księdza Juliana Nowy — wygłosił okolicznościowe kazanie, w którym zaprosił wszystkich do współpracy z duszpasterzem w tworzeniu nowej wspólnoty. W uroczystości poświęcenia, poza tłumnie przybyłymi mieszkańcami Zasp, wzięła udział Kapłanka Katedra Gdańska i goście z Wątkamu.

Paczki DO POLSKI ZLECENIE do WYBORU PIENIADZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA "AHAT" DESACHOS E REPRESENTAÇÕES LDA. Pracę João Mendes, 42, 10º andar — Conjunto 110. Telefones: 36-2865 34-2349 CEP. 01000 — SÃO PAULO Caixa Postal, 3950.

AUTO MECANICA LONDRINA DE GETULIO THADEO OSTROWSKI MECANICA DE AUTOMÓVEIS EM GERAL. PINTURA E LATARIA. Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 223-4444 CURITIBA. P A R A M FALA-SE EM POLONES.

WIĘŚCI Z POLSKI WIĘŚCI Z POLSKI WIĘŚCI Z POLSKI WIĘŚCI Z POLSKI WIĘŚCI Z POLSKI

80-LECIE PISARKI

Maria Kuncewiczowa — wybitna polska pisarka obchodziła 80 rocznicę urodzin.

Literacki debiut Marii Kuncewiczowej nastąpił w 1926 r. — szkicem historycznym "Teu-łhi władcy" i powieścią "Przymerze z dzieckiem". Sukces literacki pisarki ugruntowały dalsze utwory: "Twarz męczennicy", "Dwa księżce", "Dyblans warszawski". Największy jednak rozgłos i popularność przyniosła jej wydana w 1935 r. powieść psychologiczna "Cudzoziemka". Maria Kuncewiczowa już pierwszymi książkami zaznaczyła swą indywidualność artystyczną we współczesnej literaturze polskiej.

Jei dorobek literacki obejmuje tomy opowiadań i szkiców, pierwszą w Polsce powieść radiową "Dni powszednie państwa Kowalskich", przekłady i utwory dramatyczne, ale głównym trzonem twórczości pisarki są przede wszystkim powieści "Klucze", "Zmowa nieobcych", "Lesnik", "Gał oliwny", "Tristan", "Fantomy". Najnowsza powieść Maria Kuncewiczowej jest książką o miodnym Stanisławie Przybyszewskim "Fantasia alla Polacca". Jest ona także autorka napisanej w języku angielskim antologii polskiej literatury współczesnej "The modern polish mind", co wiąże się z prowadzonym przez nią wykładami historii literatury polskiej na Uniwersytecie w Chicago.

Za swą twórczość pisarską była wielokrotnie nagradzana. Przew. wojna otrzymała m. in. nagrodę literacką m. st. Warszawy.

JUBILEUSZ KULISIEWICZA

80 rocznicę urodzin obchodził ostatnio Tadeusz Kulisiewicz — grafik i rysownik, jeden z najwybitniejszych i najfrankiższych znanych artystów polskich.

T. Kulisiewicz urodził się w 1899 roku w Kaliszu. Studiował w Poznaniu, w Szkole Sztuk Dekoracyjnych, a następnie w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Sztuka Kulisiewicza jest powszechnie znana; prezentowana była na dziesiątkach wystaw krajowych i zagranicznych — w Europie, Azji i obu Amerykach. Jego prace zdobyły szereg wyróżnień, m. in. nagrodę UNESCO na biennale w Wenecji w 1954 r. i nagrodę na biennale w São Paulo w 1951 r. i złoty medal na II międzynarodowym biennale grafik w Florencji w 1970 r. Artysta jest także dwukrotnym laureatem nagród polskich.

CHRYZANTEMY POKONAJĄ SZKODNIKA LASOW

W ubiegłym roku prowadzono uporczywą walkę z groźnym szkodnikiem naszych lasów — brudnicą — mniszką. Owad ten występował w ogromnych ilościach, niszcząc całe pola lasów. Zwalczone brudnicę mniszkę przede wszystkim w lasach północno-wschodniej Polski.

Stosowano preparat chemiczny o dość długim okresie karencji i z tego powodu na olśniewającym 14 tys. hektarów na przykład w woj. łódzkim zakaz wstępu do lasu, obowiązywał zboru nara lesnego. Środek był nieobojętny dla środowiska, a jego nieumiejętne stosowanie zagrażało między innymi olśniewającym lasom.

Walka z brudnicą — mniszką będzie również prowadzona w tym roku i to w skali krajowej. W tym celu dwukrotnie większym niż w poprzednim roku. Ukazały się już setki rozpraw w tej kwestii uciążliwej. Niewielkie pole chemicznego zastępcę to środki biologiczne sprowadzane z Wielkiej Brytanii o

W OCZEKIWANIU NA "ATLAS POLAKÓW W ŚWIECIE"

Ilu jest obecnie Polaków na świecie? Bardzo dokładna odpowiedź na to pytanie przyniosła niestety nieobecny na to pytanie z Uniwersytetu Wrocławskiego nauk-tykiem prof. dr Wojciecha Wzrostka. Polacy przygotowuje wydawnictwo "Atlas Polaków w świecie". Patronat nad pierwszą Akademią Nauk i Sztuk Polonii objęła Polska Akademia Nauk i Sztuk. Wykonane są już pierwsze szkice.

W przygotowaniu naukowych danych do opracowania części opłowej "Atlasu Polaków" uczestniczą obok historyków także graficy, demografowie, socjologowie i kartografowie. Zamówiona na ten atlas sięgają tysięcy tysięcy subskrybentów-czytelników.

ROK DZIAŁALNOŚCI PODWARSZAWSKIEGO CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

W ciągu minionego roku podwarszawska Polklinka Centrum Zdrowia Dziecka przyniosła wiele sukcesów. Z porad korzystają też dzieci z zagranicy, już z 14 krajów.

Rados... dzie powiedział... W cz... w st... niezgora... ycia. Jak... zamykają... jącym go... wty, ki... tym uczyni... nowa nogi... przywala... trawi nie... przezuszc... wej, serce... nie usłysza... ków, nos... pachu konw... zmniejszej... jącym no... żywizmo... nie i logiczn... staje się od... w nim spr... się czyni... tym, że istn... egzystować... kotczy, że... dobe latwo... zmiaybm... ny natury st... żyj zyciem... domagani... Wilczur... Pod p... ność. Ale w... rzy mówię... Często spada... powszechnie... Jemioł z... zapach dymu... Nie b... kwestia dla... Wilczur... Nie p... oryginalność... chyba jeste... nie bierze p... Mogę... sposób podw... gikę rozumo... tylko czasu... Grun... czasu, lecz i... kwestia osią... kwestia dojr... pozycji w sp... cji do rzeczy... możliwe był... mniej nie g... dziejczy ob... dzień ręk, p... lizer się sadz... zycia, przery... Tu stan psy... niż mankam... nie niepowod... chęć do... trzydniowe t... kiem zdrowe... bliski jest sa... to, który w... jak najwywie... otacza...

WIELKI

H. K

J

CUR



TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

# PROFESOR WILCZUR

143) — Radosną to jest jej wyrażenie. Trafniej będzie powiedzieć pozytywną?

— W czymże jej pozytyw?

— W stopniowości. Madra natura wymyśliła

niegorszą regułę odwydzajania istot żyjących od

życia. Jakże mogła łatwiej to przeprowadzić, niż

zamykając stopniowo kontakty człowieka z otaczają-

cem go światem. Najczęściej śmierć przychodzi

żyjącemu wtedy, kiedy życie niewiele jest warte. Reuma-

tyzm uczynił ręce niezgrabnymi, podgrta wycelimi-

nowała nogi, że tak powiem, z obiegów, żołądek nie

przyjmuje żadnych smakowitych pokarmów i nie

trawi nie oprócz obrzydliwej kaszki, nerki nie chcą

przepuszczać ani najmniejszego kieliszka wybor-

owej, serce nie pozwala na biegi konkursowe, uszy

nie usłyszą śpiewu słowików i szmerania strumy-

ków, nos nie odróżnia zapachu starej fajki, od za-

pachu konwalii, oczy nie dowidzą powabów najpie-

knijęcej kobiety, a gdyby i dowidziały, to i tak or-

ganizmowi nie by z tego nie przyszło, bo reszta jest

już dawno na emeryturze. . . Wszystko to jest pięk-

ne i logicznie skomponowane. Człowiek stopniowo

staje się odizolowany od spraw tego świata. Pracuj-

e w nim sprawnie tylko mózg, który oczywiście musi

się czymś pocieszyć. Pociesza się tedy z reguły

tym, że istnieje świat inny, gdzie można doskonale

egzystować, bez używania takich przyrządów jak

konkrecyjny żołądek, organ powonienia i temu po-

dobnie łatwo dezaktywując się instrumenty. Powie-

działby nawet, że to jest bardzo uprzejmie, że stro-

ny natury stwarzanie tak łagodnego przejścia mię-

dzy życiem a śmiercią. Starość z jej wszystkimi nie-

domaganiami jest dobrodziejstwem człowieka.

Wilczur zmarszczył brwi:

— Pod pewnym względem przyznaję ci służ-

ność. Ale wszystkie kalectwa i mankamenty, o któ-

rych mówisz, nie zawsze są udziałem ludzi starych.

Często spadają na tych, którzy znajdują się w wieku

powszechnie uznanym za młodość lub dojrzałość.

Jemiot zapalił papierosa i wsmakowując się w

zapach dymu przecząco potrząsnął głową:

— Nie biore pod uwagę kwestii wieku. Taka

kwestia dla mnie nie istnieje.

Wilczur zaśmiał się:

— Nie pozostaje mi nic innego, jak przyznać ci

oryginalność i pod tym względem, przyjacielu. Bo

chyba jesteś na świecie jedynym wyjątkiem, który

nie bierze pod uwagę wieku.

— Mogę być jedynym. Czyż to w jakikolwiek

sposób podważa prawdziwość moich twierdzeń i lo-

gikę rozumowania? Wiek to jest sprawa czasu. I

tylko czasu.

— Gruntownie się myślisz. To nie tylko sprawa

czasu, lecz i rozwoju indywidualnego w tym czasie.

Kwestia osiągnięć wewnętrznych i zewnętrznych.

Kwestia dojrzałości duchowej i umysłowej. Kwestia

pozycji w społeczeństwie. Przechodząc od abstrak-

cji do rzeczywistości weźmy przykład. Przykład

możliwie bliższy i oczywisty. Weźmy mnie. Bynaj-

mniej nie czuję się zgryźliwy i sady, że o wiele bar-

ziej mogłbym być przydatny, gdyby nie to uszko-

czenie ręki, gdyby nie to kalectwo. A po wtóre my-

ślisz się sadyżąc, że człowieka trzeba odwydzając od

życia, przerywając mu stopniowo z nim kontakty.

Tu stan psychiczny decyduje mocniej i dobitniej

niż mankamenty fizyczne. Jakieś stosunkowo drob-

ne niepowodzenia wywołują czasem zupełnie znie-

chęcenie do życia i zobojętnienie na śmierć. Ba,

trzydniowe bóle żołądka u człowieka młodego i cał-

kiem zdrowego mogą mu tak obrzydzić życie, że

bliski jest samobójstwa. A miatem i takich pacjen-

tów, którzy po amputacji obu rąk i nóg przestawali

jak najwyżej interesować się wszystkim, co ich

otacza.

— Jemiot podniósł się:

— Wybacz cesarzu. Zastrzegam sobie prawo

kontynuowania tej dysputy, ale zrobię to innym ra-

zem. Teraz, niestety, nie mogę ci służyć, gdyż zbli-

ża się właśnie pora mojej codziennej procesji do Ra-

dołiszek.

(c. d. n.)

# - POLONIA ZAGRANICZNA -

W. BRYTANIA:

## TRÓSCIAŃKO WIKTOR!

Tegoroczną nagrodę dziennikarską otrzymał wybitny dziennikarz, radiowiec, publicysta i nasz współpracownik a przez dwa lata zaraz po wojnie zastępcą redaktora "Mysli Polskiej". Lista kandydatów do nagrody była tym razem duża i obejmowała 10 osób. Oprócz Trósciańki znaleźli się na niej pp. T. Celt, J. Gierzych, C. Jesman, B. Jezewski, ks. T. Kirsze, S. Kosowska, W. Wohon, i W. Zbyszewski. Jury nagrody stanowił: red. F. Chrzanowski, mec. W. Nadratowski, red. Z. Walszewski i red. K. Zbyszewski, pod przewodnictwem prezesa Związku Dziennikarzy W. Nettera.

Trósciańko rozpoczął swą karierę dziennikarską w latach 1930 na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W czasie studiów na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych był redaktorem "Kwadrans Akademickiego", audycji Bratnaka nadawanej przez Rozgłośnie Wileńskie. Po ukończeniu studiów pracował w Radio Polskim najpierw w Wilnie jako spiker i autor reportaży i słuchówek, a później w Warszawie jako redaktor "Tygodnika Dziękowego".

Pod okupacją redagował "Walkę", naczelnym organem Stronnictwa Narodowego. Od maja 1942 do końca powstania był naczelnym redaktorem tego pisma i szefem prasowym w V oddziale Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), koordynując jej prasę na obszarze całego kraju.

Od 1951 r. pracował w Rozgłoszeniach Polskiej Radia Wolna Europa przez 25 lat jako redaktor polityczny. Pisał i wygłaszał ciekawe i dobrze udokumentowane felietony w ramach audycji: "Odwrotna strona medalu". Słuchano go z wielkim zainteresowaniem w całym kraju i na emigracji. W 1976 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał w słonecznej Hiszpanii. Ale i tam nie wycofywał. Przygotował do druku zbiór felietonów, który ma nosić tytuł "Najlepsze z najlepszych".

Trósciańko napisał również kilka książek: "Słowo Prawdliwe" — Antologia Poezji, wydana w Warszawie w 1942 r., "Przeciw Wiatrom" — zbiór poezji nakładem "Mysli Polskiej", "Nike i Skarabeusz" — Szkice z podróży śródziemnomorskich, cykl powieściowy "Wiek Mesi", "Wiek Kleski" i "Wareszcie lata pokoiu" wydane przez PPK w Londynie. Jego artykuły ukazywały się w polskiej prasie emigracyjnej m. in. w naszej "Mysli".

Fundatorami tegorocznej Nagrody Dziennikarskiej były następujące organizacje i instytucje: "Dziennik Polski", "Gazeta Niedzielną", Syndykat Dziennikarzy R. P. w Monachium, Stowarzyszenie Polskich Kompatników, Stowarzyszenie Lotników Polskich, Stowarzyszenie Marynarki Wojennej, Koło Kobiet Żołnierzy.

Wacław Netter

Vibradores — Jogos Bom Menho — Chaves de fenda desde 1 milimetro — Rebolos — Pedras para afiar — Pilhas — Focos para lanternas e Máquinas de costura — Eletricidade — Brocas desde meio milimetro — Máquinas para macarrão — Herva Regina — Cuias — Porta cuias — Bombas para chimarrão — Grossas — Limas de importação — Serrotes — Serras para ferro — Espiradeiras — Baralhos desde Cr\$ 12,00 — Meios nacionais e de importação — Meia gilete — Chic — Injetor — Wilkinson — Ferrôs para corte de grama e eletricidade — Peças — Ferrôs São Floriano — Bombas para chimarrão — Alpaca — Inox — Ouro — Prata — Artigos para pescaria — Cadea dos para telefone — Mini churrasqueiras — Espiradeiras de pressão — Balanças digitais — Polara ouro — Artigos de barbaque — Diamantes — Cortadores de vidro e azulejo — Rolhas de importação — Tornos — Oealas profissionais — Oculos profissionais — Isqueiros Big.

## A LIBERTY

FLORECKI

80.000 — Curitiba — Rua Saldanha Maranhão, 148

## DZIAŁ POETYCKI

Witlin

## DROGA SMOLEŃSKA

Przez dalekie bezdroża dzwiny wije się pochód, Głuchą pustą przestrzenią, rozległymi polami, Jak żałobna procesja, jak zakłety korowód, Zwolna, noga za nogą idą ludzie czuwać.

Poniszczono mury... wypłowiałe naszytki... Pogniczone orszaki na blaszanych guzikach Tuware szare, bez gódel smutkiem tchną rogatywniki Stopy spuchłe, zbolale... w ciężkich startych trzewiakach

Długim suną szeregiem, łnąe zjawy Żołnierzy Onigis chluba Narodu, kuałt nauki i wojska, Teraz w marszu ostatnim złożą siebie w Ofierze Na Ołtarzu Męczenstwa co na imię ma Polska.

Była kiedyś Ofcyszna... własny Dom i rodzina... I urażsione zmagania i heroizm i dżeska... I nadzieja i utwara i wysmiona godność! Dziś... wędrownka w mieniane... gdatę Mogiła Smoleńska

Mieczą lasy rosyjskie... drzewa szumia do nieba... A nad grobem, miast modłów, teno spory i noty! To nie wazne już teraz — Kto? Kiedy? Wazne że Was już nie ma, że z Was już nikt nie wróci by ukoił tęsknotę...

KANADA:

## POLSKO-KANADYJSKI BAL OLIMPIJSKI

W salach recepcyjnych hotelu Hilton w Toronto odbył się wielki Polsko-Kanadyjski Bal Olimpijski pod patronatem ministra sportu Kanady, p. Steven E. Paproskiego. Balu wzięli udział polscy i kanadyjscy działacze sportowi, przedstawiciele Polonii, osób. Polish Olympic Fund, którego sekretarzem generalnym jest dzielnicy sojusznik krajowego sportu, Janusz K. Dorosiewicz, był organizatorem balu. Na rzecz PROL przekazany został dochód z imprezy. Minister Paproski w swoim wystąpieniu podkreślił, że Polski Komitet Olimpijski obchodzi swój sześćdziesięciolecie, który to fakt uhonorował słowami "Keep up the good work!" Ambasador Pawlak zyczył sławotom Kanady i Polski sukcesom na Igrzyskach.

AUSTRALIA:

## PAMIĘCI STRZELECKIEGO

Na skutek starań Studium Historii Polonii Australijskiej, poczta australijska wyda w 1982 r. znaczek upamiętniający zasługi polskiego badacza i odkrywcy, Pawła Edmunda Strzeleckiego. W 1840 r. zdobył on najwyższy szczyt Australii, który nazwał Górą Kosciuszki. W najbliższych miesiącach Studium opublikuje w języku angielskim nową biografię Strzeleckiego, opracowaną w ujęciu popularno-naukowym przez red. Mariana Kawęskiego. Książka będzie rozieszana przede wszystkim do bibliotek publicznych i szkolnych.

FINLANDIA:

## BAL NA "GRYFIE"

Na polskim promie "Grif" odbył się Bal Polonii, w którym udział wzięło ponad 100 osób, w tym część gości stanowili członkowie Towarzystwa Finlandia-Polska. Podczas balu wystąpił Poznański Teatr Muzyczny. Kapitan "Grifu" przygotował tradycyjny punkt programu — nadawanie uczestnikom imion morskich. Zorganizowano również konkurs na najbardziej polski strój ludowy i najlepiej wykonany polski taniec. Pierwszą nagrodę za strój otrzymała Finka, zona Polaka, druga zaś wleppreczniczą Zjednoczenia Polskiego w Helsinkach za kostium górniczą.

FRANCJA:

## REWELACYJNY ALT

Rewelacyjny głos odkryty przypadkiem podczas przesłuchania bezrobotnych śpiewaków w paryskiej Opera Comique.

Trzydziestoletnia Claudine Hovasse zachwyła całe jury swoim pięknym i bardzo rzadkim altem, o oryginalnym zabarwieniu ciemnym, a zarazem bardzo ciepłym. Claudine porównuje się do niezłapanej sławnej artystki Kathleen Ferrier i do Rumunki Wierci Cortez.

Claudine Hovasse urodziła się na Nordzie, w Sln-le Noble, niedaleko Douai i ze strony ojca ma w sobie pol-

ską krew. Jej nazwisko rodowe (znieskształcone we francuskiej) prasło brzmiał Kwik. Pewnie ma to być Kwik.

Claudine w rozmowie z dziennikarzami wspominała, że jako dziecko bardzo wstydziła się swego głosu, a przez telefon mówiła do niej "Dzień dobry panu".

Claudine Hovasse bardzo lubiła śpiewać, ale zaczęła się uczyć dopiero po urodzeniu drugiego dziecka, w wieku 22 lat. Namówił ją do tego mąż.

Teraz, po paryskim przesłuchaniu, czeka ją, jak się wydaje, błyskawiczna kariera.

FRANCJA:

## MISS FRANCJI — 1980

Patrycja Barczyk jest uczestniczką drugiej klasy liceum Couvier w Montbelliard. Urodziła się w niewielkiej wiosce d'Arbouans w departamencie Doubs. Jej rodzina pochodzi z Polski. Patrycja odznacza się wybitną urodą, co zostało potwierdzone jej wyborem w hotelu Sheraton w Paryżu na Miss Francji 1980. Jest nie tylko urodziwa, lecz także uduchowiona.

Uczy się trzech języków obcych i zamierza po ukończeniu szkoły rozpocząć karierę aktorską, do której ma wszelkie potrzebne atuty. Dziennikarze francuscy wróżą jej wiele sukcesów, powołując się między innymi na to, że ma wymiary idealycznej jak Marilyn Monroe i Catherine Deneuve.

entre **amigos**

**"Entre Amigos" — uma revista antiga com uma dinâmica nova**

AGORA COM 48 PAGINAS - MENSAL - FORMATO MAIOR E CAPA COLORIDA

PARA RECEBE-LA BASTA ESCREVER PARA:

GRAFICA VICENTINA LTDA.  
ALAMEDA CABRAL, 846  
CAIXA POSTAL, 988  
80.000 CURITIBA — PARANÁ

ASSINATURA PARA 1980 — APENAS Cr\$ 150,00

(Remeter Cheque Bancário-pagável em Curitiba, Ordem de Pagamento, Vale Postal ou Valor Declarado à Gráfica Vicentina Ltda.)

**H. KAMINSKI & CIA. LTDA.**

JÓIAS  
RELÓGIOS  
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria  
**a PÉROLA**

RUA XV — 430  
TELEFONES: 223-4475 e 222-5116

CURITIBA PARANÁ

**Casa Vermelha**

Artykuły żelazne, Naczynia kuchenne, Druty, Sprzety aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszynny do przemyślu i rolnicze, Materiały elektryczne i sanitarne, Srubry, Płyty, Blatki druciane, Oleje, Farby i pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe.

**EURICO FONSECA FERRAGENS LTDA.**

ZAŁOŻONA W ROKU 1916

IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENEAS, 143 — Cx. Postal 56 — Telefones: 223-3366 e 223-4288

Adres Telefgraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja da Ordem)

C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA PARANÁ







# Médico alerta sobre os perigos do uso do D.I.U.

O uso do D.I.U. por uma grande parte de mulheres no mundo todo, foi tema de grande aceitação e que causou inúmeros debates durante o último dia do 1.º Encontro Internacional de Esterilidade Conjugal e Contração de Curitiba, realizado no Edifício Marechal Castelo Branco, no Centro Cívico. O assunto, que teve como palestrista o médico francês, Jean Cohen chamou a atenção de todos, pois se trata de um problema delicado. Para o especialista Cohen "o uso do aparelho D.I.U. (que é posto no interior do útero) é muito perigoso".

"Quando uma mulher tem uma gravidez com o aparelho, corre grandes riscos, pois somente nos Estados Unidos, onde a maioria delas usam o D.I.U., apesar de todas as prevenções, muitas já morreram", disse Jean Cohen. Acrescentou ainda que o anticoncepcional para uso no Brasil, é ainda pior. Disse também que o traumatismo do D.I.U. dura vários meses

e pode ser um risco inútil. "Desaconselho as mulheres de usá-lo e não preciso dar mais motivos".

## EXPLOSAO DEMOGRAFICA

Outra palestra importante, assim como todas as outras proferidas no Encontro, foi a que fez o Dr. Raul Palmer, também da França. "A esterilização é agora aplicada na luta contra a explosão demográfica. Todos os meios para este aperfeiçoamento devem ser considerados de maneira especial, pois quando se trata de esterilização em massa, os problemas são bem mais complexos".

Palmer salientou o problema do aumento desproporcionado da população em países já super povoados e os problemas para povoa os de população reduzida: "Temos de nos conscientizar da necessidade de um estudo profundo sobre as técnicas de esterilização, que são bem difíceis.

Quantidade de hospitais, como fazer a anestesia e a habilidade dos operadores. Isso, sem esquecer do tempo e da quantidade de pessoa a serem esterilizadas". O médico francês, finalizou dizendo: "O custo para este projeto será difícil, mas dentro de algum tempo todos precisaremos disto".

## ESTERILIZACAO DO HOMEM

Para o especialista brasileiro e professor da Faculdade de Medicina da Universidade da Bahia, Elismar Coutinho, o homem brasileiro precisa de uma pílula anticoncepcional. "Acho que o ideal para o homem é algo favoravelmente previsível". Em sua palestra, Coutinho falou sobre os problemas entre um homem e uma mulher que não conseguem ter filhos. "O casal que não se relaciona frequentemente pode vir a ter uma esterilização conjugal, por motivos puramente simples".

# Não-fumantes também são prejudicados com o cigarro



O cigarro constitui uma ameaça até mesmo para os não-fumantes. Um grupo de pesquisadores vem de comprovar, pela primeira vez, que os não-fumantes que trabalham num mesmo ambiente em que se encontram pessoas fumando podem ser prejudicados. Os gases liberados pelos cigarros dos demais prejudicam seus brônquios e alvéolos pulmonares.

O relatório constitui a primeira prova científica de que respirar a fumaça produzida pelos cigarros de outras pessoas é prejudicial à saúde dos não-fumantes. Em consequência, prevê-se que o relatório terá imediato efeito sobre a controvérsia em torno da proibição de fumar em restaurantes, aviões e outros lugares públicos.

O estudo, realizado sobre 2.100 homens e mulheres de meia idade pela Universidade da Califórnia, em San Diego, assinala que "chegamos à conclusão de que a exposição crônica à fumaça de cigarros existentes nos locais de trabalho é nociva para os não-fumantes e reduz significativamente as funções dos pequenos vasos pulmonares". O relatório é assinado pelo fisiólogo James R. White e o médico Herman F. Froeb.

## O RISCO DO ENFISEMA

Não existem provas de que o mau funcionamento dos pequenos condutos pulmonares acarrete por si só problemas a longo prazo, mas geralmente precede doenças mais perigosas, como o enfisema. Existe uma comprovada associação entre o vício de fumar e o câncer do pulmão, embora a indústria fumagelra tenha sempre procurado minimizar este risco, alegando que as provas não são concluintes.

"Sabemos que se uma pessoa trabalha perto de outra que fuma durante certo tempo acaba apresentando danos em seus pulmões. O que não sabemos é se isto levará a consequências mais graves ou ao enfisema", disse White numa entrevista.

O estudo da Universidade da Califórnia representa uma seqüência a um estudo realizado no ano passado, pelo Hospital Beth Israel e pela Universidade de Harvard, em Boston, que encontrou falhas no funcionamento pulmonar dos filhos de fumantes.

No estudo da Califórnia, os pesquisadores mediram os danos sofridos pelos alvéolos, pequenos sacos pulmonares bastante vascularizados, onde se faz a oxigenação do sangue, bem como os pequenos condutos que os ligam à rede bronquial.

Quando expostos ao fumo — explica White — os brônquios e os sacos alveolares são lesionados e ficam definitivamente danificados. Nos não-fumantes submetidos à ação da fumaça dos cigarros dos demais, pelo menos 10 por cento desses condutos apresentam problemas.

Isso demonstra — acrescentou ele — que os não-fumantes que trabalham com fumadores sofrem o mesmo nível de lesões que os que fumam sem inalar a fumaça ou o fazem, mas fumam menos de 11 cigarros por dia.

(BOSTON AP/GP)

# REAJUSTE DO DÓLAR

O dólar norte-americano passou a valer, a partir da semana passada, Cr\$ 48,14 para compra e Cr\$ 48,34 para venda, após o reajuste cambial de 3,30%, anunciado pelo Banco Central, com intervalo de 32 dias em relação à minidesvalorização anterior do cruzeiro, baixada no dia 6 do mês passado.

Ao determinar o quarto reajuste do ano, o Banco Central elevou para 13,72 por cento o reajuste acumulado do dólar este ano, dentro da meta traçada pelo ministro do Planejamento, Delfim Neto, em limitar a 40% a desvalorização do cruzeiro até dezembro.

# Arte Teatral, a sua grande paixão

THADEU KRUL

Costumam chamá-lo o diretor ideal. Cada palco do qual Zygmunt Hubner toma posse, começa logo a destacar-se sobre os demais. Dirigido de um instinto infalível, sabe reunir em torno de si grandes atores, diretores, cenógrafos e músicos, que em conjunto formam um grupo dinâmico.

Hubner possui grande experiência como ator, pedagogo e publicista teatral. O seu folhetim, publicado em todas as edições do mensário "O Dialogo", dedicado ao teatro, goza de grande popularidade, enquanto os seus ensaios, compilados em livros "Desculpem, nada há de novo", tornaram-se um best seller na Polónia.

O interesse de Hubner pelo teatro vem desde a juventude. O seu credo artístico definiu-se já no Teatro Wybrzeze, na cidade de Gdańsk, no qual assumiu a direção com apenas 28 anos. Desde então dedicou-se à arte teatral com todo o fervor, participando de todas as discussões em torno da mesma, especialmente na década de cinquenta. O tema principal naquela período consistia a moralidade e a política. Estes problemas continuaram sendo seus preferidos na sua penetração teatral. Foi sempre sensível às obras modernas, tanto nacionais como estrangeiras, que tinham penetração na existência contemporânea. A sua preferência é pela literatura moderna polonesa e anglo-americana.

Em 1963 passou a dirigir o Teatro Stary, de Cracóvia, deixando-o anos depois a cargo de seu acessor em estado florentino, em que permanece até hoje. Ele foi o ímã que atraiu àquele palco as maiores personalidades teatrais da época, mesmo que o teatro polonês se tornasse conhecido no mundo.

Entre outros, mencionamos o famoso Andrzej Wajda, que apresentou "As Bodas", de Stanislaw Wyspianski; o notável Konrad Swinarski, que naquele palco redescobriu a fecunda literatura romântica polonesa e as grandes obras dos maiores poetas da época: Adam Mickiewicz, Juliusz Slowacki, Zygmunt Krasiński e Stanislaw Wyspianski; Jerzy Jarcok, que apresentou ao mundo as grandes dramaturgos polonesas, tais como: Witkacy, Slawomir Mrozek e Tadeusz Rozewicz.

Desde 1924 Hubner é dono dos dois palcos que dispõe o Teatr Powszechny, de Varsóvia. Um grande evento artístico constituiu a primeira peça encenada naquela casa durante a sua direção. Foi "O Caso de Danton", de Stanislaw Przybyszewski, montada por Andrzej Wajda, espetáculo que trata dos problemas do poder, da política e moralidade. Outro grande sucesso foi a peça "As Conversas com o verdugo", também dirigida por Wajda, baseada no livro de Kazimierz Moczarski.

O autor foi um dos participantes da luta clandestina contra o ocupante nazista. Fida a guerra, foi preso devido a uma falsa acusação. Foi encarcerado numa cela junto com o criminoso da guerra nazista Jurgen Stroop, responsável pela liquidação do gueto judeico de Varsóvia. O convívio serviu de tema para o livro e posteriormente para o espetáculo. O próprio Hubner interpretou o papel de Moczarski. Por esta interpretação foi lhe concedido o prêmio do Festival de Modernas Peças Polonesas, da cidade de Wrocław. Poucas vezes toma parte na cena, mas quando o faz distingue-se pela interpretação impecável e concentrada, guiando-se sempre pelas premissas intelectuais e não pelas emoções.

Na qualidade de diretor, o que mais lhe interessa é o trabalho com os atores. Estes sabem disso, daí o grande interesse de trabalharem com ele. Hubner não se engana na seleção dos atores. — Procuvo sempre aqueles que amam a arte e não a si mesmos afirma. Quanto a ele, não há dúvida que ama a arte acima de tudo. Isto é testemunhado na sua atividade. Percebe-se bem na atmosfera que reina nos seus teatros, causando inveja a outros diretores convidados e aos atores.

Em todos os teatros que dirigiu brilharam estrelas de primeira grandeza. No teatro de Gdańsk trabalhou com ele o lendário Zbigniew Cybulski. No Teatr Stary os atores foram grandes personalidades. No Teatr Powszechny também reuniu os melhores. Escolhe as peças com o pensamento nos atores. Uma de suas importantes virtudes como diretor é a capacidade de liberar nos atores as energias criadoras, de criar o ambiente em que o ator possa apresentar suas sugestões. Nestas condições o ator sente-se à vontade, sua imaginação funciona com desembaraço, eliminando as reservas e a timidez.

Na sua atividade são de grande valia as experiências de ator. — Acontece não raras vezes ser difícil uma interpretação durante o ensaio. Tomo então o lugar do ator, não para mostrar como deve fazê-lo, e sim para compreender por que ele não consegue fazê-lo. Essa atitude provém do respeito pelo ator, que meu ver não deve sentir-se como um empregado que trabalha para o diretor.

Zygmunt Hubner deposita muita fé e confiança nos atores principiantes. — É necessário dar oportunidade aos jovens que desejam entrar no teatro. Hubner é decano da Faculdade de Dirección do Drama, da Escola Teatral de Varsóvia, onde contribuiu grandemente para a educação de seus futuros sucessores.

# OS NOVOS PREÇOS DA VOLKS

A Volkswagen liberou sua nova tabela de preço público, posto fábrica, para São Paulo, em vigor desde o dia 1.º, corrigido, em média ponderada, 12 por cento:

	Cr\$
Sedan 1300	149.078,00
Sedan 1300-L	156.123,00
Sedan 1600	181.337,00
Brasília	178.682,00
Brasília LS	193.772,00
Brasília 4 portas	180.781,00
Variant II	233.822,00
Passat LS 2 portas	227.218,00
Passat Surf	254.973,00
Passat LS 3 portas	243.822,00
Passat TS	245.876,00
Passat LS 4 portas	255.183,00
Passat LSE	297.200,00
Kombi Furgão	230.215,00
Kombi Standard	230.588,00
Polo	220.773,00
Kombi Luxo	257.423,00
Kombi Luxo 6 portas	264.754,00

# ASSEMBLÉIA GERAL

O Grupo Folclórico Polonês do Paraná, convoca todos os seus associados, para a Assembléia Geral a realizar-se em sua sede social, à Rua Ebano Pereira, 502, no dia 20 de abril de 1980 às 14,00 horas, em 1.ª convocação com 2/3 dos associados e às 15,00 em 2.ª convocação com qualquer número de associados.

- ASSUNTOS**
- 1.º — Prestação de contas do período de 01-04-79 a 01-04-80;
  - 2.º — Assuntos gerais;
  - 3.º — Marcar data da eleição para a Diretoria.
- Curitiba, 03 de abril de 1980.

**Getúlio Thadeu Ostrowski**  
Presidente  
**Tadeu Adkiewicz**  
Secretário interino

## FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBÉM NA R. MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVI-LO.

**Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos**

Fundada em 1888

**R. José Bonifácio, 66 - R. Mateus Leme, 705**

Fones: 222-8040 e 222-8285

## Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

**ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.**

◆◆◆

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 222-2058 — 222-2133

Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102

CURITIBA PARANA



# Roteiro de João Paulo II em Curitiba

Após a reunião, na semana passada entre os representantes da Arquidiocese de Curitiba, CNBB, Itamaraty e Governo do Estado, ficou definido o Roteiro e o Programa a ser cumprido pelo Papa João Paulo II em sua visita à Curitiba.

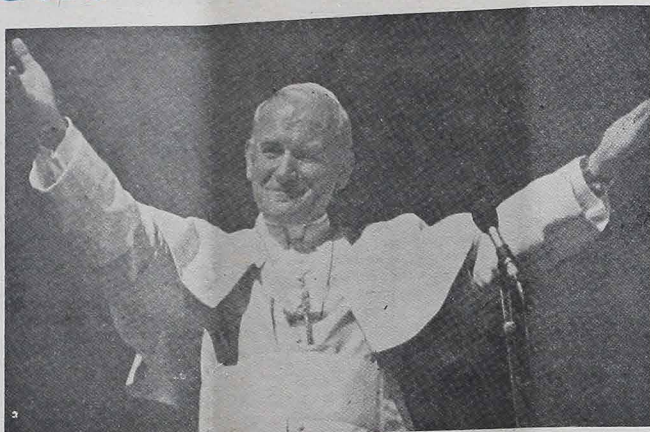
Tendo como data, o dia 10 de julho de 1980, a permanência do Papa na Capital Paranaense será de seis horas.

## ROTEIRO

- 1 — Chegada ao Aeroporto Afonso Pena.
- 2 — Percurso até o Centro Cívico pela Av. Mal. Floriano, contornando a Praça Tiradentes, Rua Barão do Cerro Azul e Av. Cândido de Abreu até a esplanada do Palácio Iguazu.
- 3 — Centro Cívico — concentração do povo e autoridades — Celebração (Missa) — Saudação às etnias e homenagem.
- 4 — Percurso do Centro Cívico seguindo até o Arcebispo.
- 5 — Do Arcebispo até a Catedral — pela Rua Dr. Keller, Praça João Cândido, Al. Dr. Murici, Rua Cruz Machado até a Catedral.
- 6 — Da Catedral pela Rua Barão do Cerro Azul, Av. Cândido de Abreu, Rua Luiz Leão, Av. Mariano Torres e Av. das Torres até o Aeroporto Afonso Pena.

## PROGRAMA GERAL

- 1 — 9,00 h ou 10,00 h — Recepção oficial no Aeroporto Afonso Pena.
- 2 — Cortejo até o Centro Cívico, em carro aberto. 10,30 h ou 11,30 h — Concentração no Centro Cívico. Celebração Eucarística, tendo por tema o "Imigrante e a Fé". Após a Missa saudação do Santo Padre às etnias (grupos étnicos representativos). Homenagem da etnia polonesa ao Santo Padre. Bênção da pedra fundamental da futura Catedral Ucrainiana comemorativa do milênio cristão da Ucrânia.
- 3 — Arcebispo e Cúria Metropolitana. — Encontro com os Bispos, almoço.
- 4 — 14,15 h — Catedral Metropolitana. — Encontro com o clero e religiosos.
- 5 — 14,35 h — Saída da Catedral para o Aeroporto Afonso Pena.
- 6 — 15,00 h — Despedida no Aeroporto Afonso Pena e voo para Salvador.



Começam, agora, a intensificar os preparativos para a vinda do Papa João Paulo II à Curitiba, em data de 10 de julho próximo.

## CIDADES QUE SERÃO VISITADAS

O roteiro extra-oficial de João Paulo II no Brasil — que só será divulgado oficialmente depois de aprovado pelo Papa — é o seguinte: dia 4 de julho, desembarcará em Brasília; dia 5, estará em Belo Horizonte; dia 6, no Rio de Janeiro; dia 7, em São Paulo; dia 8, em Aparecida do Norte; dia 9, em Porto Alegre; dia 10, em Curitiba e Salvador; dia 11, em Recife e Manaus; dia 12, em Belém; dia 13, em Fortaleza, e dia 14 retornará à Roma.

# Concurso de Cartazes para a CF de 1981

Em plena realização a Campanha da Fraternidade de 1980, e já foi lançado, nos últimos dias, o Concurso de Cartazes para a CF 81. Os interessados em participar deverão pedir à CNBB — cujo endereço se encontra no título deste boletim — o Regulamento do Concurso, onde se estabelece: conteúdo do cartaz; como executar o trabalho; onde e como entregá-lo; prazo de entrega: 23 de maio de 1980 — na sede da CNBB em Brasília, e 16 de maio nas sedes regionais. O autor do cartaz vencedor, como em todos os anos, se compromete a ceder gratuitamente à CNBB os direitos autorais, realizando com isso o próprio gesto concreto de fraternidade; e esse cartaz será distribuído aos milhares por todo o país, e impresso na capa do Manual da CF, com o nome do autor.

## CARTAZ

Deve ser apresentado em arte final ou lay-out a cores, montado em cartão, tamanho 50 x 70 cm, contendo, além da ilustração, os seguintes elementos obrigatórios:

- Texto: SAÚDE PARA TODOS
- Assinatura: CAMPANHA DA FRATERNIDADE 1981 — CNBB.

## ANEXO

O cartaz deve ser acompanhado do texto explicativo, justificando a idéia adotada.

## IDENTIFICAÇÃO

O trabalho será identificado por um pseudônimo, inscrito no verso, e acompanhado de envelope fechado, que só será aberto após o julgamento dos cartazes, contendo, no seu interior, uma folha com os seguintes dados:

- Pseudônimo
- Nome real do autor, com endereço completo
- Declaração assinada pelo autor, concordando com as cláusulas do regulamento e cedendo à CNBB, no caso de ser vencedor do concurso, todos os direitos autorais de seu trabalho.

## ONDE, COMO E QUANDO ENTREGAR SEU TRABALHO

O cartaz e anexos devem ser entregues, em envelope fechado, nos seguintes endereços:

- Conferência Nacional dos Bispos do Brasil CAMPANHA DA FRATERNIDADE SE/Sul — Quadra 801 — Conjunto B Caixa Postal, 13.2067 — Tel.: (061) 225-2955 70000 — BRASÍLIA — DF.

ou em qualquer sede Regional da CNBB. No verso do envelope deverá constar o seguinte:

- CONCURSO DE CARTAZES DA CAMPANHA DA FRATERNIDADE
- PSEUDONIMO.

# É maravilhoso, Senhor

- É maravilhoso, Senhor, ter rosto perfeito, quando há tantas faces deformadas.
- É maravilhoso, Senhor, ter olhos que enxergam, quando existem tantos olhos sem luz.
- É maravilhoso, Senhor, ter voz que fala e canta, quando tantas vozes emudeceram.
- É maravilhoso, Senhor, poder escutar música e palavras agradáveis, quando há tantos surdos, que nada ouvem.
- É maravilhoso, Senhor, ter braços perfeitos, quando existem tantos braços mutilados.
- É maravilhoso, Senhor, ter mãos para trabalhar, quando tantas se devem estender para mendigar.
- É maravilhoso, Senhor, ter pernas perfeitas, quando tantos não caminham ou andam de muletas.
- É maravilhoso, Senhor, ter a mente sã, quando tantos não sabem o que dizem e fazem.
- É maravilhoso, Senhor, ter todo o corpo perfeito, quando há tantos defeituosos e doentes.
- É maravilhoso, Senhor, viver, amar, sorrir e sonhar, quando tantos odelam, choram, se revolvem em dores e morrem antes de nascer.
- É maravilhoso, Senhor, poder voltar para a própria casa, quando tantos não têm para onde ir.
- É maravilhoso, Senhor, ter um lar, pais, uma família, quando há tantos órfãos e abandonados.
- É maravilhoso, Senhor, ter água para beber e lavar-se, quando tantos não têm com que saçar a sede.
- É maravilhoso, Senhor, sentar-se junto a uma mesa farta, quando existem milhões que passam fome.
- É maravilhoso, Senhor, ter um leito onde repousar, quando tantos dormem na dura e fria rua.
- É maravilhoso, Senhor, ter calçados e roupa quente, quando há tantos de pé no chão a tremer de frio.
- É maravilhoso, Senhor, ter um Deus em quem crer e esperar, quando tantos não têm o consolo duma crença.
- Enfim, é maravilhoso, Senhor, ter tão pouco para vos pedir, mas tanto para vos agradecer. Amém.

M. Quoist — A. Lorenzatto



## O PRAZO DE ENTREGA ENCERRA-SE:

- 16 de maio de 1980 — nos Regionais
- 23 de maio de 1980 — da CNBB NACIONAL.

## PREMIO

Todos os que concorrerem ao Concurso estarão dando sua colaboração, como gesto concreto de fraternidade, para que a CF seja cada vez mais um instrumento eficaz de evangelização no Brasil de hoje. O vencedor terá sua assinatura no cartaz, que será distribuído em centenas de milhares em todo o território nacional, além de ter seu nome, com o texto explicativo, no Manual da Campanha da Fraternidade, de cuja capa será uma reprodução do cartaz.

## NOTA:

Os trabalhos não vencedores poderão ser retirados no endereço acima a partir da primeira semana de junho, não se responsabilizando a CNBB por possíveis extravios.

## Vá ao Congresso de Fortaleza

Vá ao Congresso Eucarístico Nacional de Fortaleza na primeira metade de Julho de Onibus — Leito. Frei Nereu e Icylla Saporiski — organizaram uma excursão de Curitiba — Fortaleza e vice-versa de Onibus — Leito.

Saída — dia 07 de Julho — Descanso de uma noite em Feira de Santana (Bahia).

Volta — dia 13 de Julho — Domingo à noite — Um dia de descanso na volta.

Chegada à Curitiba dia 16 à noite.

Vantagem: Preço reduzido — Hospedagem garantida — Encontro com o Papa — visita à diversas cidades — volta imediata garantida.

Informações: Diretamente com Frei Nereu em Campo Magro ou pelo telefone: 222-6466 com Icylla Saporiski.

## Situação numérica da Igreja

Alguns números do Anuário Pontifício 1980 dão uma idéia da atividade pastoral exercida pela Igreja Católica no mundo, sem contar o trabalho estruturalmente leigo, aliás incalculável 128 Cardeais, 2.328 Sedes episcopais residenciais e 1.988 titulares, 94 Prelazias, 21 Abadias nullius, 9 Administrações Apostólicas, 18 Exarcados Apostólicos e Ordinariatos, 3 Misericórdias Apostólicas, 59 Prefeituras Apostólicas, 3 Misericórdias "sui iuris", 27 Vicariatos Militares, 98 Conferências Episcopais, 13 Sinodos Patriarcais, Assembleias e Conferências de rito oriental, 10 Reuniões Internacionais de Conferências Episcopais, 225 Institutos Religiosos Masculinos de direito pontifício com 245.000 membros, 1.197 Institutos Religiosos Femininos de direito pontifício com 751.395 membros, 17 Ateneus e Universidades Pontifícias em Roma e no mundo, 47 Universidades Católicas, 40 Faculdades de Teologia Eclesiásticas e 35 Faculdades Teológicas de Universidades do Estado.

TYGODNIK "LUD" (O POVO) KURYTY

Swiat kultura... Tęże... Kuryty...  
S  
W wywiadzie...  
W WASHINGTON...  
S  
W wywiadzie...  
W WASHINGTON...  
S